Cena numeru 2 złote

Nr. 43 (443) WARSZAWA, WTOREK 12 LUTEGO 1946 R. (B) Rok 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

Redaktor naczelny	8.85-01
Sekretarz redakcji	8.83-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja	8.85-04
Drukarnia	8.86-05

Wokół sprawy bloku wyborczego

Konferencja międzypartyjna i narady ciał kierowniczych stronnictw demokratycznych

Socjalistyczna Agencja Prasowa donosi:

W poniedziałek 11 lutego 1946 r. odbyło się kolejne z cyklu narad różnych stronnictw koalicyjnych, spotkanie międzypartyjne w sprawie zbliżających się wyborów do Sejmu Ustawodawczego z udziałem przedstawicieli PPS, PPR i SL.

W obradach wzięli udział:

Z ramienia PPS — Przewodniczący CKW PPS tow. Osóbka-Morawski i Sekret. Generalny PPS tow. Cyrankiewicz.

Z ramienia PPR — Sekretarz Generalny PPR tow. Gomułka i członkowie KC PPR tow. Berman i Zambrowski.

Z ramienia SL — Przewodniczący Rady Naczelnej SL dr Putek, Sekretarz Generalny NKW SL ob. Korzycki i członek NKW SL ob. Cieślak.

W wyniku wymiany zdań stwierdzono zgodność poglądów w sprawie założeń bloku wyborczego. Rozmowy szczegółowe kontynuowane będą w dniach najbliższych.

W ŚRODĘ DRUGIE POSIEDZENIE PPS PPR PSL

W środę 13 b. m. odbędzie się następne posiedzenie przedstawicieli PPS, PPR i PSL w sprawie bloku wyborczego.

OBRADY NKW PSL PRZEDŁUŻONE

Jak się dowiaduje SAP, posiedzenie NKW PSL, które rozpoczęło się w sobotę, przedłużone zostało do poniedziałku. W poniedziałek wieczorem obrady jeszcze się toczyły. Głównym przedmiotem obrad jest sprawa bloku wyborczego.

WICEPREZYDENT K. R. N. TOW. SZWALBE NA KONFERENCJI 6 STRONNICTW W KRAKOWIE

KRAKÓW (SAP). Z inicjatywy CKW PPS w Krakowie odbyła się w niedzielę 10 b. m. w sali Miejskiej Rady Narodowej konferencja międzypartyjna, w której wzięły udział PPS, PPR, SL, PSL, SD i Str. Pracy.

Głównym punktem programu było przemówienie wiceprezydenta K. R. N., tow. Szwalbego. W referacie swym wiceprezydent Szwalbe podkreślił, że sytuacja Polski nakazuje jak najdalej idącą konsolidację sił narodu, a nie rozbijanie ich, co niewątpliwie nastąpiłoby w wypadku walki wyborczej. Walka wyborcza jest nieistotna, gdyż wszystkie partie stanęły do współpracy z Rządem Jedności Narodowej na podstawie Manifestu Lipcowego, który położył podwaliny pod budowę Polski Demokratycznej.

Po referacie tow. wiceprezydenta zabierali głos przedstawiciele wszystkich stronnictw.

OBRADY KLUBU POSŁÓW SL

W poniedziałek rozpoczęło się posiedzenie Klubu Poselskiego Stronnictwa Ludowego.

Przed południem omówiono sprawy organizacyjne i ustalono udział posłów w poszczególnych komisjach poselskich. Po południu omawiane były sprawy, związane z blokiem wyborczym.

WOJEWÓDZKI ZJAZD STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO W KRAKOWIE

KRAKÓW (SAP). W Krakowie obradował Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Demokratycznego, w którym wziął udział wiceminister Sprawiedliwości Chajn. Zjazd zagaił prezes Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie, prof. Adam Krzyżanowski. Dłuższy referat o sytuacji wewnętrznej w Polsce wygłosił dr Arczyński, konkludując, że realizowana może być u nas tylko jedna koncepcja polityczna — porozumienie wszystkich stronnictw, a w konsekwencji wspólny blok wyborczy. Wiceminister Chajn zobrazował z kolei sytuację gospodarczą Państwa, a prof. Langrod omówił zasady, jakimi kieruje się stronnictwo w szeregu najpoważniejszych zagadnień politycznych.

Uchwały K.C. P.P.R.

Dnia 10 lutego b. r. odbyło się plenarne posiedzenie Polskiej Partii Robotniczej. W wyniku całodziennych obrad plenum KC PPR uchwaliło następującą rezolucję:

Aby uniknąć rozproszkowania sił i zaostrzenia walk wewnętrznych, aby skupić wszystkie twórcze siły narodu dokoła wspólnych celów, KC PPR wypowiada się za rozpisaniem wyborów w najbliższym terminie oraz za utworzeniem Bloku Wyborczego 6 stronnictw koalicyjnych Rządu Jedności Narodowej.

Blok ten będzie widomym wyrazem solidarności i życzliwej współpracy stronnictw demokratycznych, które odrzucają wszelką supremację czy monopartyjność.

Założenia społeczne Bloku Wyborczego Stronnictw Demokratycznych stwarzają pełne warunki poparcia bloku przez najszersze rzesze narodu, albowiem gwarantują poszanowanie przekonań politycznych obywateli, jak też i ich uczuć i wierzeń religijnych.

Toteż uchylanie się od bloku i dalsze lawirowanie polityczne może wyrządzić niepowetowane szkody sprawie demokracji i służyć może interesom tych tylko grup i czynników w kraju i zagranicą, które nie wyrzekły się mrzonek o triumfie reakcji i faszystowskiej soldateski na gruzach Polski i nowej Europy przy pomocy hojnie opłacanych i hodowanych bojówek Andersa, NSZ i WiN.

Nieufność i zadrażnienia, nagromadzone w ciągu długiego okresu czasu w stosunkach między PSL a innymi stronnictwami demokratycznymi rozproszy tylko zaniechanie przez PSL dotychczasowych manewrów politycznych, zaprzestanie dalszego wygrywania nastrojów jałowego malkontenctwa, jasne i niedwuznaczne odcięcie się od czynników reakcyjnych przez lojalne przystąpienie do Bloku Wyborczego stronnictw koalicyjnych.

Wychodząc z powyższych założeń KC PPR wzywa najszersze masy robotnicze, chłopskie i inteligenckie, zwraca się do wszystkich ludzi rzetelnej pracy, aby w imię dobra i pomyślności Polski nie szczędziły wysiłków dla utworzenia Demokratycznego Bloku Wyborczego.

KC PPR przyłącza się do uchwały CKW bratniej PPS, która zwróciła się do NKW — PSL o zajęcie definitywnego stanowiska wobec Demokratycznego Bloku Wyborczego do 1-go marca 1946 r.

Bevin gościem Wyszyńskiego

Agencja Tass donosi z Londynu, iż zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR, Wyszyński, wydał w gmachu poselstwa radzieckiego przyjęcie na cześć delegacji brytyjskiej na Generalne Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Obecni byli przewodniczący delegacji brytyjskiej premier Attlee, minister spraw zagranicznych Bevin, minister sprawiedliwości Jowitt, prokurator generalny Shawcross, minister oświaty Wilkinson, stały przedstawiciel Wielkiej Brytanii w Radzie Bezpieczeństwa Cadogan i minister Noel Baker oraz wszyscy członkowie delegacji radzieckiej.

Uroczysta akademia Kościuszkowska w Moskwie

MOSKWA (PAP). Z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki Komitet Wszechsłowiański i Związek Patriotów Polskich urządzają w dniu 12 b. m. w Moskwie uroczystą akademię polsko-radziecką. Akademia odbędzie się w najpiękniejszej sali Moskwy, t.zw. sali kolumnowej związków zawodowych i będzie transmitowana przez radio. Akademia rozpocznie się o g. 19.30 wg. czasu moskiewskiego.

Jednogłośnie odrzucono wniosek Urugwaju o darowanie życia zbrodniarzom w Norymberdze

LONDYN (SAP) Wniosek przedstawiciela Urugwaju w sprawie zasądzenia hitlerowskich zbrodniarzy wojennych na najwyżej dożywotnie więzienie, został dziś przegłosowany na komisji wniosków ONZ. Urugwaj powstrzymał się od głosowania, podczas gdy inni członkowie komisji jednogłośnie uchwalili nie zamieścić tego wniosku na porządku dziennym zgromadzenia ONZ.

Sir Hartley Shawczon, przedstawiciel brytyjskiego oskarżenia przeciw głównym zbrodniarzom hitlerowskim oświadczył: — Jestem w zasadzie przeciwny karze śmierci, lecz nie wysunąłbym tego zastrzeżenia w związku ze sprawą zbrodniarzy sądzonych w Norymberdze.

Wniosek Urugwaju, nazwany rezolucją — niespodzianką, wywołał od razu ze strony delegacji radzieckiej żywą reakcję: „jest to obelga dla narodów, które walczyły o wolność i zwyciężyły" — stwierdził przedstawiciel Związku Radzieckiego.

96 proc. wyborców wzięło udział w wyborach do Rady Najwyższej Zw. Radzieckiego

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że centralna komisja wyborcza w Związku Radzieckim ogłosiła następujący komunikat: „W niedzielę, dnia 10 lutego odbyły się wybory do Rady Najwyższej Związku Radzieckiego. Wybory odbyły się w atmosferze podniosłej. Rozpoczęły się one o godz. 6 według czasu miejscowego. O północy wybory zostały już wszędzie ukończone. 96 proc. wyborców brało udział w wyborach. W dniu jutrzejszym, t. j. 12 lutego centralna komisja wyborcza poda pierwszy komunikat, zawierający listę deputowanych, wybranych do Rady Najwyższej".

Churchill w Waszyngtonie

WASZYNGTON. Ag. Reutera donosi, że w niedzielę 10 lutego Winston Churchill przybył do Waszyngtonu w odwiedziny do prezydenta Trumana.

Światu grozi głód

Troska o zabezpieczenie środków żywności

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że komisja ogólna postanowiła wnieść na wtorkową sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ. rezolucję 5 mocarstw w sprawie wzmożenia produkcji środków żywnościowych i zastosowania jak najdalej idących oszczędności.

Jednocześnie będzie odczytane pismo naczelnego dyrektora UNRRA, Lehmana do ONZ z prośbą o jak najdalej idącą pomoc w celu uniknięcia głodu na całym świecie.

KANADA OGRANICZA SPOŻYCIE MASŁA

OTTAWA. Kanadyjski minister finansów oznajmił, że zużycie masła dla ludności kanadyjskiej będzie ograniczone. Jest to konieczne, aby Kanada była w możności wykonać dostawy dla Europy.

100 MILIONÓW — NIEDOŻYWIONYCH

LONDYN (obsługa wł.) Według opinii ministra aprowizacji 100 milj. ludzi w Europie zadowolić się musi ilością 1.300 kalorii dziennie podczas gdy normalnie minimalna ilość kalorii potrzebnej do wyżywienia człowieka wynosi 2.000 kalorii dziennie.

MILION TON JARZYN DOSTARCZY AUSTRALIA

MELBOURN. Najnowszą ofertą Australii jest propozycja dostawy jarzyn suszonych dla Europy, w ilości miliona ton.

—o—

Nowy transport repatriantów ze Związku Radzieckiego

WARSZAWA (SAP). W ostatnich dniach przybył do Polski w ramach akcji repatriacyjnej ze Związku Radzieckiego, transport z obozu wojskowego w Kałudze, złożony z około 2.000 osób, pochodzących przeważnie z Wileńszczyzny. W tej liczbie znajduje się znaczna liczba oficerów b. AK.

Akta sprawy Ludwika Waryńskiego

Dar sędziów krakowskich dla tow. min. Świątkowskiego

KRAKÓW (SAP). W niedzielę, 10 b. m. w drugim dniu obrad sędziów i prokuratorów aplikacji krakowskiej — sędziowie krakowscy ofiarowali tow. min. Świątkowskiemu, akta sprawy przywódcy „Proletariatu", Ludwika Wyszyńskiego, który na początkach swej działalności politycznej był aresztowany na terenie Galicji przez policję austriacką i sądzony za działalność rewolucyjną.

Przeciwko zbrodniczym czynom NSZ

Reakcja społeczeństwa Stolicy i Kraju

Z inicjatywy Komisji Porozumiewawczej Kół Demokratycznych w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyło się w dniu 11 lutego 1946 r. zebranie protestacyjne w związku ze zbrodnią NSZ w woj. białostockim.

Po przemówieniach przedstawicieli Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Ludowego i Polskiej Partii Robotniczej zebrani uchwalili następującą rezolucję:

Pracownicy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych zgromadzeni na Zebraniu Protestacyjnym w dniu 11 lutego 1946 r. w związku z nową zbrodnią popełnioną przez zbirów NSZ na bezbronnych mieszkańcach wsi Zaleszany, Wólka Wyganowska, Zanie, Szpaki i Nadyski w woj. białostockim, — potępiają jak najostrzej akcję bandycko-terrorystyczną, kierowaną i zasilaną przez zdeklarowanych wrogów Narodu i Państwa Polskiego, zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych, a zmierzającą do wyniszczenia najlepszych sił Narodu.

Na nic nie zdadzą się terrorystyczne wystąpienia zhitleryzowanych reakcjonistów — dosięgnie ich karząca ręka demokratycznej sprawiedliwości. Bezwzględną walkę ze zbrodniarzami i ich poplecznikami popiera cały Naród, którego największym pragnieniem jest pokojowa praca nad odbudową Ojczyzny, zniszczonej przez hitlerowskiego okupanta.

Zmniejszenie dostaw UNRRA dla Polski

Dyrektor UNRRA Herbert Lehman nadesłał na ręce Premiera tow. Osóbki-Morawskiego depeszę, w której zapowiada zmniejszenie dostaw dla Polski szczególnie w zakresie artykułów żywnościowych.

Wiadomość tę potwierdził szef misji UNRRA w Polsce gen. Drury podczas konferencji, która miała miejsce w dniu wczorajszym u Premiera tow. Osóbki - Morawskiego przy współudziale min. tow. Minca oraz Prezesa Centr. Urzędu Planowania tow. Bobrowskiego.

Decyzję tę przedstawiciele UNRRA motywują tym, że sytuacja żywnościowa w Polsce zwłaszcza pod względem zbożowym jest jakoby pomyślniejsza niż w innych krajach.

Rząd brytyjski zapowiada
decyzję w sprawie armii Andersa

NOWY JORK. „New York Times" z 5 lutego zamieszcza korespondencję z Londynu, w której stwierdza m. in.:

„W odpowiedzi na pytania w Izbie Gmin w sprawie II korpusu armii polskiej we Włoszech oraz sytuacji w Polsce, podsekretarz stanu Mac Nell powiedział, że rząd brytyjski rozważa, jak należy postąpić w sprawie armii polskiej i złoży wkrótce na ten temat odpowiednie oświadczenie.

Jasne jest, że ten kłopotliwy i niebezpieczny dla Europy problem dochodzi do punktu kulminacyjnego. Dojrzewa przekonanie, że jeśli chodzi o armię polską we Włoszech, to najbardziej na tym cierpią same Włochy. Całokształt działalności II korpusu we Włoszech przedstawia się bardzo ujemnie, Polacy, którzy są nie tylko uzbrojeni, ale i dokładnie szkoleni, przeprowadzają stale manewry, ażeby utrzymać się w jak najlepszej formie dla ewentualnego odbicia Polski lub inwazji na Związek Radziecki. Terroryzują oni Włochów w szeregu miejscowości kraju oraz wtrącają się do polityki wewnętrznej, o ile chodzi o jakiekolwiek manifestacje komunistyczne lub socjalistyczne. Przeprowadzają oni rekwizycje mieszkań, których zapotrzebowanie jest tak rozpaczliwie wielkie, rekwirują żywność i inne rzeczy. Reasumując, Polacy stanowią dla rządu włoskiego i Włoch istne przekleństwo.

„Włosi nie mogą reagować, nawet jeśli polscy żołnierze popełniają zbrodnie. Istnieje pytanie, jak mają Brytyjczycy badać te sprawy. Anders znajduje się pod rozkazami Brytanii i armia jego jest opłacana przez skarb brytyjski. We Włoszech oczekuje się na jakiekolwiek rozwiązanie tego problemu i rośnie przekonanie, że żołnierze ci przedstawiają niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.

Ponieważ Brytyjczycy ponoszą odpowiedzialność, inicjatywa musi wyjść od nich. To jest pewne, że Brytyjczycy niebawem zaczną działać w tym kierunku. Sprawa ta doszła już do brytyjskiej rady ministrów i decyzja będzie miała charakter państwowy. — Anders i siły zbrojne pod dowództwem brytyjskim we Włoszech podlegają brytyjskiemu ministerstwu wojny, a nie ministerstwu spraw zagranicznych, lecz całość jest w kompetencji generała Patterna. Wspomina się, że rząd polski oskarża Andersa o zbrodnie polityczne i przysyłanie swoich agentów do ich wykonywania.

Von Paulus oskarża Goeringa, Jodla i Keitla
o plan najazdu na ZSSR

NORYMBERGA (SAP). Marszałek Fryderyk von Paulus, niemiecki dowódca spod Stalingradu, wskazał dziś na marszałka Rzeszy Goeringa, marsz. Wilhelma Keitla i gen. Alfreda Jodla, jako sprawców, którzy doprowadzili do skutku najazd niemiecki na Rosję.

Prokurator radziecki, Rudenko, wezwał Paulusa jako świadka w sprawie niemieckich przygotowań do inwazji na Rosję. Von Paulus poddał się armii czerwonej pod Stalingradem, a następnie przebywając w Moskwie zorganizował „Związek Wolnych Niemców" spośród jeńców niemieckich w Zw. Radzieckim.

Prok. Rudenko zadał Paulusowi zasadnicze pytanie: — „kto był sprawcą wojny przeciw Unii Radzieckiej?" Oskarżeni siedzieli wyprostowani, gdy Paulus odpowiedział: „Doradcy wojskowi Hitlera" — i wymienił Keitla, Jodla i Goeringa. Goering skinął głową, jakby na potwierdzenie. Paulus wstał, zapiął granatową kurtkę cywilną i nerwowo przeszedł z ławy świadków, nie patrząc na podsądnych. Jutro będzie on skonfrontowany przez obronę.

Paulus zeznał, że gdy udał się do kwatery najwyższego dowództwa niemieckiego 3 września 1940 r., plan operacyjny uderzenia na Rosję był już w opracowaniu. Uderzenie zaczęło się 21 czerwca 1941 r. Paulus powiedział: „gen. Halder dał mi plan najazdu na Unię Radziecką siłami 130 — 140 dywizji. Powiedziano nam, że w tej operacji należy wziąć pod uwagę Rumunię i że północne skrzydło może objąć Finlandię".

Zamierzeniem planu było 1) zniszczenie sił rosyjskich, 2) osiągnięcie linii, z której lotnictwo radzieckie nie mogłoby atakować Niemiec i 3) dotarcie do linii Wołgi.

Oświadczył on, że najazd na ZSRR był dwukrotnie odraczany, raz z powodu operacji przeciw Rumunii i po raz drugi — przeciw Jugosławii. Paulusowi samemu powierzono dowództwo operacji w Jugosławii.

W grudniu 1940 niemiecki sztab generalny odbył pierwszą konferencję z fińskim sztabem generalnym, kiedy omawiano wojnę fińsko - radziecką. Na drugiej konferencji w marcu 1941 r. sztaby zgodziły się, że użycie oddziałów fińskich do natarcia na Leningrad będzie zależało od dalszego rozwoju wypadków. Paulus zeznał, że Hitler powiedział mu w lecie 1941 r., iż Niemcy przegrają wojnę, o ile nie zdobędą nafty w ZSRR.

— o —

Dlaczego Franco
jeszcze rządzi w Hiszpanii
(Od korespondenta S.A.P.)

Paryż, w lutym.

W czasie ostatniej debaty nad polityką zagraniczną Francji ujawniono niezbite dowody winy dyktatora Franco w stosunku do narodów sprzymierzonych i demokracji światowej. W znalezionych tajnych raportach niemieckiego gen. Reichenaua czytamy odpowiedź na pytanie postawione mu w listopadzie 1938 r.: „Czy Niemcy winny w dalszym ciągu pomagać gen. Franco"? Odpowiedź brzmi: „Naturalnie". Bo wojna domowa w Hiszpanii nie miała dla Hitlera wartości drugorzędnej. Chodziło o poligon doświadczalny przed zamierzoną ogromną wojną, ale przede wszystkim ważne było dla faszystów umocnić się na ważnych pozycjach strategicznych Francji i W. Brytanii i utrudnić wprowadzenie faktycznej demokracji, będącej twierdzą antyfaszyzmu i rasizmu na zachodzie Europy.

„Możemy mieć największe zaufanie do gen. Franco" — pisze dalej gen. Reichenau. Wojna hiszpańska nie osłabiła naszych sił. Przeciwnie, znacznie je wzmocniła.

1 października 1938 r. Franco wygłosił wielkie przemówienie w Burgos. Umowa monachijska nazwana w nim została „początkiem ery wielkości Niemiec, Italii i Hiszpanii".

W sierpniu 1939 roku Hitler oświadczył: „Franco jest naszą podporą, jedną z naszych najlepszych".

Franco był przyjacielem Petain'a — pośredniczył między nim a Niemcami.

11 października 1940 r. Franco dał wyraz radości z powodu zwycięstwa Niemiec i Włoch.

W r. 1942 Franco wysłał na front wschodni wspaniałą hiszpańską „Błękitną dywizję".

14 lutego 1942 r. Franco, pewny zwycięstwa Hitlera, oświadczył w Sewilli: „Gdyby kiedykolwiek Berlin był zagrożony, milion Hiszpanów pójdzie go bronić".

Po klęsce niemieckiej Franco dał schronienie 40.000 uzbrojonych hitlerowców, co jest sprzeczne z postanowieniami prawa międzynarodowego.

Jeszcze w styczniu br. francistowski min. spraw zagranicznych, Artajo, jeden z przywódców Falangi, przyznał, że w Hiszpanii przebywa 100.000 „apolitycznych" Niemców. Chodziło tu oczywiście o hitlerowców, pragnących uniknąć wymiaru sprawiedliwości.

Ta krótka litania zbrodni gen. Franco odnosi się tylko przestępstw przeciw aliantom, do współpracy z wrogami sprzymierzonych narodów, do pomocy w ewentualnym zwycięstwie faszyzmu nad demokracją. Nie zawiera natomiast zbrodni, popełnionych na samych Hiszpanach, którzy dotychczas napróżno, przez usta republikańskiego rządu, domagają się pomocy w obaleniu reżimu faszystowskiego.

Przed kilku dniami Giral, premier republikańskiego rządu hiszpańskiego na emigracji, oświadczył, że wystarczyłoby zerwanie stosunków dyplomatycznych z rządem madryckim przez wielkie mocarstwa, aby Franco upadł. Jest to minimum, jakiego oczekują od wielkich mocarstw nie tylko hiszpańscy republikanie, ale opinia demokratyczna całego świata

Sprawa Indonezji
na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat ukraiński, dr Manuilski stwierdził, iż wobec tego, że na Jawie panuje w chwili obecnej stan wojenny, sprawa Indonezji przestała być wewnętrzną sprawą Holandii. Wbrew prawu międzynarodowemu i międzynarodowej moralności zostały wprowadzone do akcji przeciwko Malajczykom wojska japońskie, co stwarza groźny precedens. Z wojsk wroga zrobiono najmitów i użyto ich przeciwko narodowi, który przeciwstawił się agresji.

Chodzi tu o same uprawnienia Rady Bezpieczeństwa. W razie interwencji wojskowej jednego państwa, należy uznać prawa innych państw zakwestionowania tych poczynań na forum Rady Bezpieczeństwa, zgodnie ze statutem Narodów Zjednoczonych. „Przypominają mi się czasy Ligi Narodów — oświadczył Manuilski, kiedy to na posiedzeniu Ligi oświadczono, iż interwencja w Hiszpanii nie zagraża bezpieczeństwu międzynarodowemu w sprawie pokoju oraz nie leży w kompetencji Ligi.

Delegat Stanów Zjednoczonych Stettinius rozpoczął swoje przemówienie oświadczeniem, iż możliwość zbadania kwestii przez specjalną komisję jest jednym z najpoważniejszych uprawnień nadanych Radzie Bezpieczeństwa przez statut Narodów Zjednoczonych.

„Nie sądzę — oświadcza Stettinius z wielką powagą — iż w sprawie obecności wojsk brytyjskich w Indonezji należy przeprowadzać dochodzenie. Z wielką przyjemnością dowiedzieliśmy się z ust dr van Kleffensa, iż rząd holenderski uważa ruch wyzwoleńczy za wyraz zdrowego rozwoju narodowego i zamierza dojść do porozumienia z mieszkańcami Indonezji na bardzo liberalnych podstawach. W imieniu wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa wyrażam nadzieję, iż pertraktacje zostaną uwieńczone powodzeniem, zgodnie z ideałami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych".

Delegat chiński, dr Wellington Kuo zaproponował odłożenie dyskusji aż do podania rezultatu odbywających się obecnie pertraktacji między rządem holenderskim a Indonezją.

Gabinet indonezyjski radzi
nad propozycjami holenderskimi

BATAWIA (SAP) — Premier Indonezyjskiego rządu republikańskiego Sutan Sjahrir zwołał dziś posiedzenie gabinetu w celu przedyskutowania propozycji holenderskich dla Indonezji.

Źródła indonezyjskie wstrzymują się od komentarzy w oczekiwaniu dalszych wyjaśnień o propozycjach Holenderskiego Gubernatora gen. Hubertusa van Mook lecz obserwatorzy polityczni sądzą, iż premier Sjahrir przyjmie je za podstawę rozmów.

Niepotwierdzone pogłoski mówią, że Van Mook i Sjahrir doszli do porozumienia co do niektórych punktów jeszcze przed wyjazdem gubernatora do Holandii po instrukcje w ub. miesiącu.

Na Jawie w różnych miejscach doszło do utarczek patroli. W Somarary, oraz na zachód od Batawii i w pobliżu Surabaja toczyły się walki przy użyciu karabinów maszynowych.

Obserwatorzy polscy w Rumunii
Prem. Groza o polityce zagranicznej

PARYŻ (PAP). Premier Groza w przemówieniu wygłoszonym na wiecu „frontu prawniczego" oświadczył, iż Rumunia może oprzeć swą politykę zagraniczną tylko na ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim, utrzymując przyjazne stosunki z innymi wielkimi mocarstwami. Premier Groza zaznaczył, że Rumunia pragnie nawiązać jak najściślejsze stosunki z Jugosławią, Bułgarią, Polską i Węgrami. Premier rumuński ujawnił, że rząd zaprosił obserwatorów jugosłowiańskich, bułgarskich, polskich i węgierskich, by byli obecni przy wyborach. Partie polityczne będą mogły zaprosić jeszcze innych obserwatorów zagranicznych.

Spadek produkcji węgla
w W. Brytanii

LONDYN (obsł. wł.) Min. angielski Shinwell, mówił w radio o stałym spadku produkcji węgla w W. Brytanii, co może pociągnąć bardzo niekorzystne następstwa dla kraju. Shinwell przemawiał również do górników, podczas swego objazdu w rejonach górniczych. Wydobycie węgla musi wynosić co najmniej 3 i pół milj. ton tygodniowo.

Poszukiwanie dzieci czeskich

(SAP). Do Polski przybyła z Czechosłowacji specjalna delegacja, której zadaniem jest odnalezienie dzieci czeskich wywiezionych w czasie okupacji niemieckiej z Czechosłowacji. Wiele z tych dzieci znalazło się w obozach karnych prowadzonych przez Niemców w Polsce podczas wojny. W dn. 7 b. m. delegacja bawiła w Łodzi.

Pożyczka Kanady
dla Wielkiej Brytanii

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że w Ottawie rozpoczęły się rokowania w sprawie pożyczki dla Wielkiej Brytanii. Pożyczka wyniesie prawdopodobnie 500 milionów dolarów.

Tekst porozumienia 3 mocarstw
w sprawie Dalekiego Wschodu
ogłoszony został w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie

MOSKWA PAP. Dnia 11 lutego rb. został opublikowany jednocześnie w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie tekst porozumienia 3 mocarstw w sprawie Dalekiego Wschodu, który określa warunki przystąpienia Związku Radzieckiego do wojny przeciwko Japonii. Porozumienie to, które rok temu podpisali w Jałcie generalissimus Stalin, zmarły prezydent Roosevelt i b. premier Churchil, nie zostało ze zrozumiałych względów opublikowane.

Zgodnie z porozumieniem, w 2 do 3 miesięcy po kapitulacji Niemiec i zakończeniu wojny w Europie, Związek Radziecki zobowiązuje się przystąpić po stronie sojuszników do wojny z Japonią pod następującymi warunkami: 1) Zachowany będzie status quo w zewnętrznej Mongolii, 2) Związkowi Radzieckiemu zostaną zwrócone terytoria, zagrabione przez Japonię na skutek zdradzieckiej napaści w roku 1904, a mianowicie: a) Związek Radziecki otrzyma południową część Sachalinu i wszystkie przylegające wyspy, b) Port handlowy Dalnyj będzie umiędzynarodowiony, a Związek Radziecki otrzyma tam prawa najwyższego uprzywilejowania. Związek Radziecki otrzyma w dzierżawę jako bazę marynarki wojennej Port Artur.

c) Wschodnia chińska linia kolejowa oraz kolej południowo-mandżurska, umożliwiająca połączenie z portem Dalnyj będzie oddana pod zarząd wspólnego towarzystwa chińsko-radzieckiego z pełnym zabezpieczeniem interesów ZSRR. Prawa suwerenne Chin rozciągają się również na Mandżurię.

3) Związek Radziecki otrzymuje wyspy Kurylskie.

Wobec tego, iż punkty dotyczące Mongolii zewnętrznej i linii kolejowych wymagają zgody generalissimusa Czang Kai Szeka, prezydent Roosevelt zwróci się do niego celem otrzymania aprobaty

Przedstawiciele 3 mocarstw porozumieli się co do tego, iż zadania Związku Radzieckiego będą zaspokojone po odniesieniu zwycięstwa nad Japonią. Związek Radziecki wyraża ze swej strony gotowość zawarcia z narodowym rządem chińskim paktu przyjaźni i sojuszu celem okazania pomocy zbrojnej w walce o wyzwolenie Chin spod okupacji Japonii.

Zerwanie mostu
na Renie

BERLIN. Radio Frankfurt donosi, iż wskutek przybrania wody na Renie zostały zerwane mosty. Połączenia kolejowe pomiędzy Berlinem Frankfurtem i Bremą są przerwane. Wiele wsi znajduje się pod wodą.

— o —

Kongres członków
międzynarodowego ruchu oporu
w Paryżu

PARYŻ (PAP). Pod przewodnictwem francuskiego ministra oświaty Naegelen rozpoczął obrady w Paryżu kongres przedstawicieli międzynarodowego ruchu oporu.

Z prasy młodzieżowej

Interesująca ankieta

W ostatnim numerze „Młodzi Idą" znajdujemy interesującą ankietę z przedstawicielami organizacji młodzieżowych w Polsce.

Przewodniczący KC OMTUR tow. Ryszard Obrączka mówi:

Dziś rozbiliśmy umocniony front przeciwnika i zdobyliśmy jego główne pozycje, aparat państwowy, ziemię, fabryki i kopalnie. Jeszcze ścigamy dokuczliwą zjadliwą partyzantkę przeciwnika, ale jednocześnie korzystając ze zwycięstwa, rozpoczynamy budowę nowego ustroju.

Teraz realizacja Socjalizmu zależy od nas, od naszej świadomości i ofiarności.

Młodzież szła zawsze w pierwszych szeregach walczących, dziś winna stać w pierwszych szeregach budowniczych. Trzeba jej tylko ukazywać doniosłość przemian, które nastąpiły, olbrzymie możliwości, które przed nami istnieją, wielkość epoki, która kształtuje nowe oblicze świata. I wtedy ta młodzież, którą zawsze porywały rzeczy wielkie i wzniosłe potrafi ujrzeć heroizm nie tylko w walce, ale i w ciężkim codziennym trudzie.

Młodzież winna odczuć, że jej rola i znaczenie w Państwie wzrosły.

Przewodniczący Zarz. Gł. ZWM. — tow. A. Kowalski na zapytanie jakie są zadania ZWM na rok 1946, odpowiada:

— Przede wszystkim akcja pionierska na zachodzie. Będziemy ją prowadzili w porozumieniu z innymi organizacjami bloku młodzieży demokratycznej.

Pragniemy poza tym przygotować jak najszersze rzesze młodzieży chłopskiej i robotniczej do studiów na wyższych uczelniach. I jeszcze jedno: — organizujemy wielki wyścig pracy młodych w odbudowie kraju. Chcemy wciągnąć do niego całą młodzież polską.

Prezes Zarządu Głównego „Wici" Jan Duna na pytanie o stosunek do bloku młodzieżowego stwierdza:

Uważamy blok taki za potrzebny

Czystka
na Uniwersytetach Austrii

WIEDEŃ (obsł. wł.) W dalszym ciągu akcji zdążającej do oczyszczania Austrii od elementów nacjonal - socjalistycznych w Wiedniu wydalono 120 profesorów.

Koniec strajku
w General Motors

NOWY JORK. 25 tys. robotników General Motors po uzyskaniu podwyżki płac wróciło do pracy.

— o —

W kilku wierszach

— Konferencja w sprawie wymiany mniejszości narodowych pomiędzy rządem czechosłowackim a węgierskim została zakończona po 5-dniowych obradach. Delegacja węgierska opuściła Pragę.

— Specjalny Trybunał w Arlen w Belgii wydał wyrok śmierci na członka dywizji SS., Belgijczyka Poupaerta, który jako spadochroniarz niemiecki brał udział w ataku na kwaterę Tito w Jugosławii w 1944 r.

— Z Saigonu podają, iż wojska francuskie zajęły miasto Bentre, 100 kilometrów na północno - wschód od Sajgonu, ostatni punkt oporu nacjonalistów annamickich.

— Donoszą z Niemiec, że przeciwko słynnemu dyrygentowi, d-rowi Wilhelmowi Furtwaenglerowi, zostało wysunięte oskarżenie o popieranie reżimu hitlerowskiego. Furtwaengler został zatrzymany 6 lutego przy wkroczeniu do francuskiej strefy okupacyjnej w drodze do Wiednia.

— Agencja Reutera donosi z Barcelony, że robotnicy wielkich zakładów parowozowych „Vulcano" — zażądali podwyżki płac i poprawy warunków pracy. Odmówili oni prowadzenia rokowań za pośrednictwem związku falangistowskiego.

— SS — fuhrer Robert Schuler aresztowany i oskarżony o udział w wymordowaniu Żydów ukraińskich powiesił się w więzieniu w Akwizgranie.

— Szereg okręgów w Anglii dotknięte zostało powodzią o rozmiarach niewidzianych w tym kraju od 20 — 30 lat. Szczególnie silny wylew rzek zanotowano w hrabstwach Chester, Staffordshire oraz w okolicach Manchesteru.

— Członek parlamentu czechosłowackiego, Nowotny, został skazany na 20 lat więzienia i pozbawienia praw obywatelskich za to, że pozostawał na usługach Niemców i werbował Czechów do pracy w Niemczech. Nowotny pobierał wynagrodzenie w wysokości pół miliona koron rocznie.

— W strefie amerykańskiej aresztowano grupę młodych ludzi którzy należeli do organizacji nazistowskiej. 4 aresztowanych skazano na kary więzienia od 5 do 15 lat.

— o —

Warszawski Hotel Ambasadorów

rozbrzmiewa wszystkimi językami świata

Paryż, Wiedeń, Praga mają swoje „Hotele Ambasadorów". Warszawa również ma swój. Wprawdzie jest między tamtymi a warszawskim pewna drobna różnica, tamte bowiem są hotelami „Ambasadorów" tylko z nazwy, a nasz warszawski hotel nazywa się „Polonia" — jest jednak faktycznie hotelem ambasadorów i ambasad z małej litery i bez cudzysłowu.

Przed „Polonią" — na podjeździe i jezdni widać rząd lub dwa rzędy limuzyn, lśniących, wspaniałych, ostatnie słowo techniki, ostatni „krzyk mody". Czasem zatrzyma się i „Willys", wyglądający jak biedny kopciuszek, przy swoich strojnych, ślicznych siostrach. Samochody odjeżdżają, a na ich miejsca nadjeżdżają nowe. Każdy z chorągiewką lub z cudzoziemskim napisem. Stoją w dzień i stoją w nocy — bezpieczne, bo stale ma je na oku dyżurny M. O.

WIEŻA BABEL W HALLU

Już od razu po wejściu do hallu czuje się przybysz trochę jak zagranicą. W hallu ruch olbrzymi. Słyszy się najprzeróżniejsze języki. Ta młoda, śliczna dziewczyna w spodniach i napisem UNRRA na ramieniu — to Amerykanka. Młodziutka blondynka również w spodniach, lecz narciarskich z czerwonym krzyżem na ramieniu to Dunka — dziennikarka. Lśniące, wysokie buty, wojskowe spodnie, dwie gwiazdki na epoletach i złota grzywa opadająca w lokach na ramiona — to por. W. P. W krótkiej, w śliczną kratę, układanej spódniczce przechadza się Szkot. Większość jednak gości „Polonii" chodzi ubrana odwrotnie, to znaczy mężczyźni w spodniach, a kobiety w spódnicach.

Na niskich, głębokich klubowych fotelach siedzą goście. Palą, rozmawiają, czytają gazety. Złote szlify oficera radzieckiego w przyjaznym zbliżeniu ścierają się o frencz amerykański. Tłoczno jest przy kiosku gazetowym, znajdującym się przy wejściu do restauracji. Nie tylko goście hotelowi, ale i ludzie z miasta przychodzą tutaj kupić gazety zagraniczne: radzieckie, francuskie, angielskie, włoskie; cudzoziemcy kupują również zdjęcia Warszawy — tej dawnej i dzisiejszej — w ruinach.

NAJWAŻNIEJSZA OSOBA PORTIER

Portier i jego pomocnicy są zajęci niemal bez przerwy. Temu podają klucz, tamtemu list, innemu jeszcze odpowiadają na zadane pytanie. I wszystko to jednocześnie, uprzejmie, z uśmiechem i co chwila w innym języku. Każdy z nich to poligiota — zna co najmniej cztery języki: rosyjski, angielski, francuski i niemiecki. Co chwila ktoś podchodzi, o coś się pyta. To dzwonek telefonu — to dzwonią Katowice. Portier słucha, notuje i znów informuje, informuje, informuje...

— Gdzie mieści się ambasada amerykańska?

— Na Emilii Plater — odpowiada uprzejmie portier — już od dłuższego czasu przeniosła się z „Polonii".

Ktoś inny pyta się o ambasadę radziecką i portier znów mówi, że mieści się przy Al. Szucha.

— Proszę o połączenie telefoniczne z Łodzią — numer Łodzi...

— Jaka jest komunikacja z Gdynią?...

I choć „Orbis" jest obok, portier wylicza pociągi, informuje o rozkładzie jazdy autobusów. I czyni to bodaj dokładniej niż w „Orbisie", a niewątpliwie uprzejmiej.

TU MIESZKA... CIOCIA UNRRA

A winda bezszelestnie sunie do góry i w dół, do góry i w dół — całą niemal dobę bez przerwy. Cudzoziemcy za punkt honoru mają, by wymienić żądane piętro po polsku i mówią np. „pionte", windziarze zaś odpowiadają zawsze w języku cudzoziemca.

Na pierwsze piętro wchodzi się po czerwonym dywanie. Znajduje się tu sala bankietowa, biuro hotelu — czynne całą dobę bez przerwy — i biura UNRRA, też swego rodzaju ambasady. UNRRA zwana często przez Warszawiaków „Ciocią UNRRA", prócz 7 pokoi na I piętrze, zajmuje również kilka na III, V i VI. W godzinach urzędowych ruch tu panuje olbrzymi. Tłum interesantów już od wczesnego rana zapełnia korytarze i podest I piętra.

Na II-im piętrze 31 pokoi zajmuje ambasada amerykańska.

— Jakto, przecież przeniosła się na Emilii Plater, do siebie? — powie czytelnik.

Tak, ale ambasador nie chce się rozstać z „Polonią", zajmuje tu wspaniały apartament na I-ym piętrze, z bramy po dawnym lokalu ZASP., a w pokojach hotelowych mieszkają urzędnicy i goście ambasady, również zajmując po kilka na V-ym i na VI-ym piętrze.

POSELSTWO... W SYPIALNI

Interesant, wchodząc do poselstwa Czechosłowacji, cofa się odruchowo, przekroczywszy próg pokoju poselstwa. W poselstwie bowiem znajdują się dwa łóżka, jakieś kufry, walizy itp. Jest również i stolik z maszyną do pisania, a przy nim sekretarka. Poselstwo czeskie zajmuje zresztą jeszcze 3 pokoje na V piętrze. Znajdują się tam biura poselstwa, jednocześnie są tu sypialnie urzędników. Poseł czeski ma dwa pokoje — jeden na I, a drugi na V piętrze.

Na III piętrze na drzwiach żółty krzyż na niebieskim polu — to poselstwo szwedzkie rozlokowało się w 11 pokojach i dodatkowo w 1 na V piętrze. Dalej, również na II-im piętrze 6 pokoi zajmuje poselstwo duńskie i jeden poseł norweski. Malutki Luxemburg ma 2 pokoje na II-im i jeden na VI.

BRITISH AMBASSY

Na wprost drzwi od windy na IV piętrze stoi stół, a na nim napis: „British Ambassy — information". Dyżurujący stale przy stoliku urzędnik nie narzeka chyba na nudę — ciągle bowiem zwracają się do niego interesanci.

Ambasada brytyjska zajmuje całe IV piętro — jeden pokój tylko zostawiając dla dyrektora hotelu.

Ambasada włoska ulokowała się w trzech pokojach na V-ym i w 2-ch na VI-ym piętrze. Poselstwo bułgarskie zajmuje skromniutko tylko jeden pokój na V, a poseł mieszka na VI-ym. Poselstwo belgijskie również ma tylko 1 pokój na V, a jeden na VI-ym.

Na najwyższym — VI-ym piętrze mieszka w jednym pokoju poseł Szwajcarii, a biura poselstwa zajmują dwa pokoje. Również dwa na tym że piętrze mieszczą poselstwo Meksyku.

CZEGO CHCIEĆ WIĘCEJ?

Resztę nielicznych pozostałych pokoi zajmują cudzoziemcy. A więc korespondenci zagraniczni i t. p. Polaków można policzyć na palcach. Nic też dziwnego — gościom Warszawa daje, co ma najlepszego. A „Polonia" jest istotnie na obecne warunki warszawskie — wśród zgliszcz i ruin — oazą luksusu. Porządnie, choć skromnie umeblowane pokoje, czynne centralne ogrzewanie, bieżąca gorąca woda — możliwość wykąpania się za cenę 40 zł., czyli taniej, niż na mieście (w łazienkach publicznych kąpiel kosztuje 60—80 zł.), uprzejmy i dobrze wyszkolony personel hotelowy, a ponadto znakomita restauracja i kawiarnia na miejscu — czegóż możecie chcieć więcej? Dwaj dyrektorzy troskliwie czuwają i dbają o wygodę gości. Zawsze na stanowisku, uczynni, uśmiechnięci i baczni na wszystko. Temu też zawdzięczać należy brak usterek.

ILE TO KOSZTUJE?

A ceny? — nie są znów tak wygórowane. Wprawdzie ambasador amerykański płaci 1.600 zł. dziennie, ale zajmuje wspaniały kilkopokojowy apartament. A ceny hotelowych pokoi wahają się od 140 za pojedyńczy do 600 zł. za dwa pokoje z łazienką.

Podwórze „Polonii" to niekryty garaż. Mimo dużej przestrzeni trudno jest przejść tamtędy wieczorem — tak tłoczno jest od samochodów różnych poselstw i ambasad, które tutaj „nocują". „Przenocowanie" wozu kosztuje 50 zł.

Korespondenci przebywający w „Polonii" piszą w swych korespondencjach, że to jeden z najlepszych hoteli świata. (SAP).

Aneta Rutkowska.

Budownictwo w Związku Radzieckim

Wiceprzewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Rosyjskiej F. R R. Gricenk, zamieścił w „Izwiestiach" artykuł na temat odbudowy domów mieszkalnych w republice rosyjskiej w roku 1945.

Do 1 stycznia 1946 r. zostało odremontowanych i zbudowanych na nowo 650 tys. domów. Przeszło 3 miliony obywateli radzieckich przeniosło się do nowych domów.

Natychmiast po zakończeniu wojny przystąpiono do odbudowy wsi. Za rok 1945 kołchozy dostarczyły 3.300.000 metrów sześc. budulca. Bank Rolny udzielił pożyczek na sumę 200 milionów rubli na cele budownictwa mieszkaniowego. W ciągu 4 miesięcy ubiegłego roku kołchozy i ich mieszkańcy wybudowały przeszło 81 tysięcy domów, czyli 45 proc. wszystkich wybudowanych w ciągu całego roku domów. W roku bieżącym budownictwo mieszkaniowe będzie kontynuowane w rozmiarach jeszcze szerszych. Rząd udzieli kołchozom jeszcze bardziej wydatnej pomocy niż w roku ubiegłym.

Listy z Zachodu

Interes i przyjaźń

Londyn, w styczniu.

Mówi się dużo o przyjaźni anglosasów, z jednej i drugiej strony Atlantyku. Obie wielkie wojny światowe widziały obok siebie żołnierzy angielskich i amerykańskich, walczących przeciw wspólnemu wrogowi. Oba te narody mają dużo ze sobą wspólnego. Jest rzeczą nieprawdopodobną wyobrazić sobie wojnę między Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Ale jest też grubą przesadą powiedzenie wielkiego humorysty amerykańskiego, Marka Twaina, że te dwa narody „mają wszystko wspólne, prócz języka".

To święta prawda, że Anglik ma widoczne trudności w rozumieniu Amerykanina. Ale istnieje poza tym cały szereg innych różnic, które raczej się pogłębiają a nie zmniejszają. Rozkład sił społecznych, ich wydźwięk polityczny jest zupełnie inny w Ameryce, niż w Anglii. Gdy w tej ostatniej rządzą teraz socjaliści to w Stanach Zjednoczonych związki zawodowe robotników, i to wszelkich kierunków, raz każą swym członkom głosować na kandydata republikanów, a zaraz potym — na demokratów. A czasami w jednym stanie (stanów jest 49) głosują na przeciwnika kandydata, którego popierają w sąsiednim stanie, jak to się wydarzyło przy ostatnich wyborach do Senatu (piszący te słowa przed jakimś czasem zrezygnował ostatecznie ze zrozumienia różnic między tymi dwiema partiami amerykańskimi).

Ale jedna rzecz nie ulega najmniejszej wątpliwości. Sama zasada systemu kapitalistycznego jest niemal świętością olbrzymiej większości ludzi w Stanach. Związki zawodowe i te lewicowe zwane C. I. O. i te bardziej konserwatywne (chociaż nie wszystkie są konserwatywne) z F. A. L., odżegnywują się od cienia myśli socjalistycznej. I właśnie teraz kapitalizm amerykański przeżywa swój wielki „boom", istną orgę rozkwitu. Nie trzeba się więc dziwić, że objęcie władzy w Anglii przez Partię Pracy wywołało prawdziwy wstrząs wśród kół i prasy, które są związane z kapitałem amerykańskim. Bo przykład angielski może być bardzo zaraźliwy.

Anglia jest krajem otwartym dla każdego Amerykanina, dla dziennikarza, jak i dla zwykłego turysty. Anglia swój wielki eksperyment uspołecznienia wielkiego kapitału przeprowadza bez żadnych tragicznych ekscesów, które by mogły usposobić do niej nieprzyjaźnie przeciętnego człowieka w Stanach. W chwili kryzysu, który jest zapowiadany przez ministra handlu w Ameryce, Henryka Wallace'a, za 3—4 lata, pełne zatrudnienie osiągnięte przez rząd socjalistyczny w Anglii, połączone z podwyższeniem stopy życiowej i z powiększeniem bezpieczeństwa społecznego w systemie zupełnej wolności duchowej i politycznej, w przeciwieństwie do masowego bezrobocia, panującego wówczas w Ameryce (przewidują na ten okres ilość bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych na 8—9 milionów ludzi), może tam nareszcie wywołać wielki ruch socjalistyczny, którego dotąd nie ma.

Przy takich nastrojach toczyły się w przeciągu miesięcy rokowania między rządem angielskim i amerykańskim o wielką pożyczkę dla Anglii. Bo kraj ten zapłacił nie tylko głęboko zranionym Londynem, nie tylko zabitymi lotnikami (100.000 w samej Europie), marynarzami i żołnierzami swej armii lądowej, ale także utratą znakomitej części swoich w przeciągu wieków nagromadzonych bogactw. Wystarczy powiedzieć, że Anglia na zakup materiałów surowcowych na prowadzenie wojny zapłaciła sumą swoich wszystkich pieniędzy, które miała zainwestowane zagranicą. A wynosiła ta suma równe 4.000.000.000 (cztery miliardy!) funtów szterlingów. Anglia musi zakupywać część swojej żywności, surowców wszelkiego rodzaju, prócz węgla, tytoniu i t. d. Ale wydała podczas wojny wszystkie dolary. Za co kupować? Jak odnowić maszynerię swego przemysłu? Drogą akumulacji wewnętrznej? Ale wtedy musi za to płacić ludność obniżeniem poziomu swego życia.

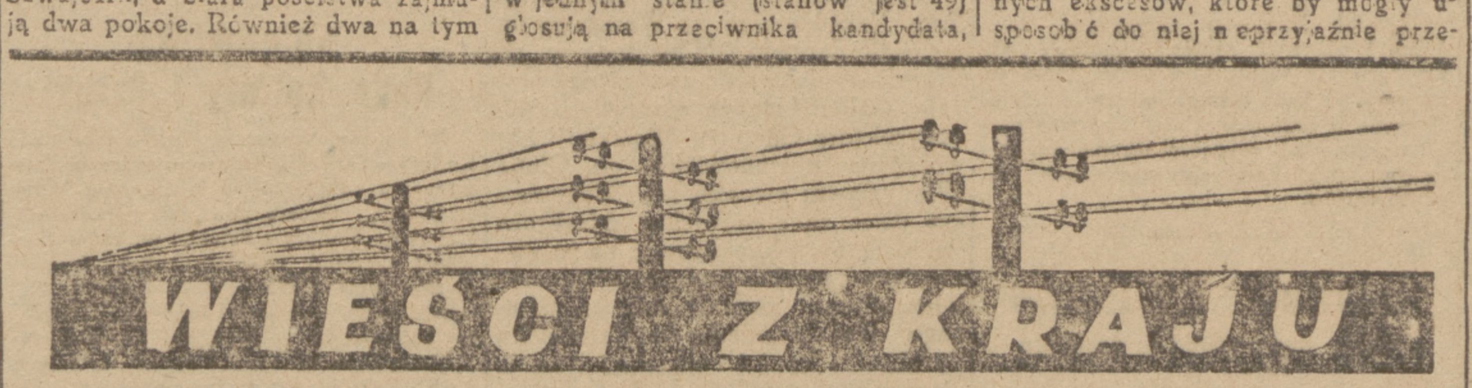
Wobec tego zostaje droga pożyczek. A pożyczać może w tej chwili tylko bogata Ameryka. Tylko, że w tej Ameryce są potężne siły, które nie chcą pomóc Anglii, gdy przy władzy jest rząd robotniczy, który energicznie przystąpił do przebudowy jej całej struktury gospodarczej i społecznej. Warunki postawione Anglii były niezmiernie ciężkie. Spierano się o to miesiącami. Anglia posłała do Waszyngtonu na rokowania swe najtęższe mózgi ekonomiczne, z lordem Keynesem na czele. Premier Attlee podczas swego pobytu w Stanach wygłosił przed Kongresem wielkie przemówienie o socjalistycznym programie swego rządu.

Wreszcie doszło do zawarcia umowy o pożyczkę. Anglia otrzymuje 1 miliard funtów, które ma spłacić w ciągu 50 lat z odsetkami, które wynoszą prawie 2 procent rocznie.

Amerykanie zarzucają Anglikom brak serdeczności, oschłość i egoizm. Niewątpliwie przeciętny Amerykanin jest bardziej wylewny, niż przeciętny Anglik. Z Amerykaninem prędzej można się zaprzyjaźnić, niż z zapiętym na ogół na wszystkie guziki Anglikiem. Ale Amerykanin umie być twardym i nieustępliwym. Szczególnie w businesie. I jeśli się nareszcie dogada z Anglikiem w tych „różnych językach", to na zasadzie 2 od sta.

Lucjan Blit

—o—



NOWA ZBRODNIA NSZ

Lubelski „Sztandar Ludu" z dn. 8 lutego, donosi, iż w dn. 1 lutego wieczorem banda NSZ uzbrojona w różną broń automatyczną w sile 50 ludzi ostrzeliwała stację kolejową w Puławach. Powodem ohydnego czynu było prawdopodobnie to, iż wśród oczekujących na stacji znajdowali się żołnierze WP i kilku funkcjonariuszy UB. W wyniku akcji zbrodniarzy 2-ch wojskowych i 5 cywilnych zostało rannych, w tym 2-ch śmiertelnie, jeden już umarł. Ludność miasta i okolicy jest oburzona podłym uczynkiem sługusów Andersa.

ZAGADKOWE MORDERSTWO W RADOMIU

W poniedziałek późnym wieczorem do garbarni „Jutrzenka" w Radomiu wtargnęło sześciu uzbrojonych osobników, którzy zamordowali dozorcę Feliksa Markowskiego, cieszącego się b. dobrą opinią sumiennego i gorliwego pracownika. Morderstwo nie miało charakteru rabunkowego. Władze prowadzą śledztwo.

WYKRYCIE BANDY PRZEMYTNIKÓW

Na stacji Zebrzydowice w czasie rewizji, zarządzonej w pociągu specjalnym do Belgii, wysłanym pod odbiór parowozów i wagonów transportu UNRRA przeznaczonego dla Polski, stwierdzono, iż obsługa tego pociągu nawiązała kontakt z przemytnikami walut, znaczków pocztowych przedwojennych i artykułów żywnościowych. Wartość znaczków wynosiła milion zł, natomiast wartość walut oszacowano na ćwierć miliarda. Poza tym stwierdzono iż 12 osób usiłowało przekraść się nielegalnie do Belgii, płacąc za ułatwienie przekroczenia granicy po 50 tys. zł.

WYDAŁA 180 POLAKÓW

Specjalny Sąd Karny w Lublinie skazał na karę śmierci Irenę Galińską. Była ona wraz z mężem kolporterką prasy podziemnej, przyczym Galiński odbiorców „bibuły" wskazywał następnie agentom Gestapo. Po zastrzeleniu go w 1941 r. przez członków tajnej organizacji, Galińska przysięgła zemstę Polakom i wydała ich ogółem 180. Wszyscy oni zostali zamordowani.

NACZELNIK PUS-u HERSZTEM SZABROWNIKÓW

Pod Pabianicami zatrzymano ekspedycję szabrowniczą. Ekspedycji przewodził naczelnik bazy operacyjnej PUS-u, niejaki Onyszkow Franciszek, który uciekł. Następnego dnia jednak zgłosił się w Łodzi i licząc na swoje urzędowe stanowisko, zażądał zwrotu niektórych towarów. Bezczelny Onyszków powędrował do więzienia.

OKRADLI 29 STOŁÓWEK

W Grudziądzu skazano na 5 lat więzienia i 50 tys. zł. grzywny Wysockiego, rzeźnika kontyngentowego i na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw Wyszogrodzkiego, referenta mięsnego Wydziału Aprowizacji i Handlu, którzy przywłaszczyli sobie przydziały dla 29 stołówek i sprzedali je na wolnym rynku.

UTONĄŁ KAPITAN STATKU ANGIELSKIEGO

W Gdańsku utonął kapitan Weipers z angielskiego statku „Sant Paul", który przywiózł z Londynu samochody UNRRA.

MORSKA FLOTYLLA RYBACKA

Nasza morska flotylla rybacka w roku bieżącym przekroczy stan przedwojenny. Rybołóstwem zajmuje się dziś 2 tysiące ludzi. Do pełnego zaludnienia wiosek rybackich potrzeba jeszcze około 30 tys. osób. Początkowo posiadaliśmy tylko 2 kutry i 12 łodzi rybackich, w grudniu było już 46 kutrów, 42 łodzie motorowe i 464 żaglowo-wiosłowe, co stanowiło ¼ naszego taboru przedwojennego. W roku bieżącym spodziewane jest, iż stan przedwojenny taboru rybackiego zostanie już przekroczony.

10-LECIE KOLEJKI LINOWEJ

W niedzielę odbyła się w Zakopanem uroczystość 10-ej rocznicy istnienia kolejki linowej.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz z ministrem komunikacji inż. Rabanowskim na czele. Zakopane powitało gości wspaniałą zimową pogodą. Na uroczystości w Kuźnicach dyr. Kolejek Linowych inż. Stajgert podał szereg ciekawych szczegółów z działalności kolejki. Kolejka linowa na Kasprowy Wierch przewiozła w ciągu swego istnienia ponad 1.200.000 osób, a wagoniki zrobiły drogę równą 14-tu okrążeniom ziemi. Kolejka spełniała dużą rolę dodatkową przy ekspedycjach pogotowia ratunkowego, wyruszającego po narciarzy, którzy ulegli wypadkom lub zaginionych w Tatrach turystów.

Po dyr. Stajgercie przemówili: burmistrz miasta Zakopanego Chojnacki, delegat Rady Zakładowej Tow. Kolejek Linowych tow. Kamieniecki, prezes PTT Oddziału Zakopiańskiego — Zwoleński, prezes PZN — dr. Boniecki i przedstawiciel Związku Zawodowego Kolejarzy — Daszkiewicz.

Po południu uczestnicy uroczystości przyglądali się zawodom narciarskim na trasie Myślenickie Turnie — Kuźnice.

TARGI POZNAŃSKIE

Zarząd miasta Poznania powziął decyzję wskrzeszenia dorocznych „Targów Poznańskich". Teren „Targów" w ogromnym stopniu został zniszczony przez Niemców, wraz z gmachami i halami „Targów", niemniej Zarząd miasta Poznania zdecydował się podjąć prace nad jego odbudową.

Pierwsze po wojnie Międzynarodowe Targi w Poznaniu mają być urządzone już w jesieni rb. Będzie to przegląd pionierskiej pracy przemysłu polskiego i zagospodarowania Ziem Odzyskanych na Zachodzie. W specjalnym dziale zobrazowana zostanie odbudowa i praca portów polskich.

PŁYWALNIA DLA MŁODZIEŻY

Mieszcząca się w Katowicach kryta pływalnia zostanie obecnie wykorzystana jako szkoła nauki pływania dla młodzieży szkolnej.

Bitwa o mosty wygrana!

Kra pod Warszawą spłynęła spokojnie

Niebezpieczeństwo zagrażające mostom warszawskim minęło. Stolica odetchnęła z ulgą. Ruszenie lodów pod Warszawą — odbyło się, jak dotychczas bez uszczerbku dla jedynego mostu wysokowodnego, łączącego Pragę z Warszawą, oraz dla mostów kolejowych, odbudowującego się mostu Poniatowskiego.

O GODZ. 7-EJ RANO.

Dziś rano, dokładnie o godz. 7 min. 50 nastąpił gwałtowny przybór wody. Poziom podniósł się z 2 mtr 42 cm. do 3 metrów 50 cm. Równocześnie nastąpiło ruszenie lodów. Poziom wody podnosił się z minuty na minutę i około 11 rano wynosił 4 metry 20 cm. Rzeka niosła gęstą krę o grubości 30 cm., płynącą całym korytem.

Kra zerwała na moście Poniatowskiego prowizoryczne schody. Przy moście wysokowodnym zostały zmiażdżone izbice pierwszego szeregu. Belki i wiązania, płynąc wraz z krą szeroko pokryły powierzchnię Wisły. Przy moście kolejowym połamane zostały nierozebrane rusztowania. Grupa 400 saperów pod dowództwem płk. Stonogi rozsadzała tam spiętrzone lody, aby uchronić most kolejowy od rozszalałego żywiołu.

CUDEM URATOWANI.

W chwili ruszenia lodów przy moście Poniatowskiego łodzie z ekipą kilkudziesięciu robotników odbijały od brzegu na wprost ul. Karowej, aby kontynuować prace przy budowie izbic. Ruszenie lodów było tak gwałtowne i niespodziewane, iż nikt przy moście wysokowodnym tego nie zauważył.

Robotnicy zostali uratowani od niechybnej śmierci, dzięki sygnałowi rakietowemu, danemu przy moście Poniatowskiego. W porę zawrócili do brzegu i zdołali ujść nadchodzącej fali wzburzonej rzeki.

KRA SPŁYNĘŁA.

Po południu kra zaczęła rzednąć. Około godz. 16-ej rzeka była prawie zupełnie oczyszczona z kry, przy czym poziom wody spadł do 3 mtr. 45 cm. Około północy nadpłynęła kra spod Puław, jednak była ona już skruszona, przeto nie powodowała zagrożenia dla mostu.

Tak więc ruszenie lodów pod Warszawą, na szczęście nie naruszyło jedynego połączenia obu brzegów rzeki w stolicy — mostu wysokowodnego, jak również nie poczyniło szkód odbudowującym się mostom. Materiał i sprzęt budowlany nigdzie nie został porwany przez fale.

Przez cały czas walk o bezpieczeństwo miasta ani na minutę nie przerwana została komunikacja piesza i kołowa przez rzekę.

Z ŻYCIA PARTII

ZEBRANIE DZIELNICY WOLA

W środę 13 bm. o ogdz. 16 odbędzie się zebranie ustępującego Komitetu i ukonstytuowanie się nowowybranego Komitetu Dzielnicy w skład którego weszli tow. tow.: A. Pałasz, F. Kossakowski, J. Gorgolewski, W. Pniewski, P. Dobrzyński, A. Rubinsztein, T. Przewiecki, B. Dębski, Sz. Starczewski, J. Sołtys

Punktualność i stawiennictwo obowiązkowe.

OTWARCIE NOWEJ SZKOŁY PARTYJNEJ

Dnia 19 bm. zostanie otwarta w gmachu rządowym przy ul. Wileńskiej 2 4 — Szkoła Partyjna dla kół ministerialnych PPS przy Ministerstwach: Skarbu, Sprawiedliwości oraz Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

ANKIETA WŚRÓD DZIAŁACZY MŁODZIEŻOWYCH

Nr 4 centralnego organu OMTUR, tyg. „Młodzi idą" przeprowadza interesującą ankietę wśród przedstawicieli organizacji młodzieżowych; znajdujemy tam wypowiedzi tow. Ryszarda Obrączki, przewodniczącego KC OM TUR, tow. A. Kowalskiego — przewodniczącego Zarządu Głównego ZWM, ob. Duszy — przewodniczącego Zarządu Głównego ZMW PR „Wici" oraz Marii Biskupskiej — sekretarza generalnego ZMD.

ZEBRANIE EGZEKUTYWY WK. PPS.

Zebranie egzekutywy WK PPS odbędzie się we wtorek dn. 12 bm. o godz. 16 w lokalu WK Śnieżna 4.

Obecność wszystkich członków egzekutywy obowiązkowa.

PARTYJNA NARADA SPÓŁDZIELCÓW

W wykonaniu uchwał Władz Naczelnych — CKW PPS zwołuje partyjną naradę spółdzielców na dzień 17.II.1946 r. w Łodzi.

W naradzie obowiązani są wziąć udział delegaci Komitetów Wojewódzkich i Powiatowych PPS i OM TUR oraz czynni działacze spółdzielczy PPS i OM TUR.

Biuro Zjazdu mieści się w Łodzi przy ul. Zachodniej 43 i urzęduje od dnia 16.II.1946 r.

Bliższych szczegółów udzielają Wojewódzkie Komitety PPS.

ZEBRANIE KÓŁ PPS i PPR.

Koło PPS przy Urzędzie Propagandy zawiadamia, że we wtorek dn. 12 lutego o godz. 15. 30 w lokalu przy ul. Targowej 53 odbędzie się zebranie Kół PPS PPR z referatem Andrzeja Wróblewskiego.

Akademia ku czci T. Kosciuszki

(SAP). W niedzielę, 10 lutego 46 w gmachu BGK. odbyla się Akademia z okazji 200 rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki, organizowana przez Zarząd Główny Tow. Uniwersytetu Robotniczego, przy współudziale OM TUR i ZWM.

Akademię zagaiła tow. Celina Bobińska — wiceprzewodnicząca TUR Punktem głównym programu był referat przewodniczącego Zarz. Głównego TUR, tow. dr. H. Jabłońskiego, p. t.: „Kościuszkowi bohaterzy—lud Warszawy".

Tow. dr. Jabłoński omówił społeczną stronę ruchu kościuszkowskiego, podkreślając historyczną wielkość Kościuszki.

W zakończeniu odbyła się bogata część artystyczna.

15 luty się zbliża!

Miasta nie mogą zostać bez chleba

Dzień 15 lutego — to termin zakończenia akcji ściągania dostaw obowiązkowych w zbożu. Nadchodzące tygodnie zdecydują, czy ludność miast i ośrodków przemysłowych będzie miała dostateczne ilości chleba do nowych zbiorów, czy też do wszystkich trudności okresu powojennego dołączy się jeszcze widmo głodu w miastach. Aby do tego nie dopuścić musi być ściągnięte jeszcze przynajmniej 400 tys. ton.

Z raportów, jakie nadchodzą z poszczególnych terenów, objętych akcją świadczeń rzeczowych, widać wyraźnie, że obok dowodów zrozumienia przez chłopa polskiego doniosłości świadczeń, jest jeszcze wiele opieszałości — niekiedy złej woli.

Zdarzają się przy tym w wielu okolicach kraju wypadki niezmiernie charakterystyczne. Oto, gdy chłopi małorolni, którzy nieraz nawet odnieśli dotkliwe straty na skutek działań wojennych oddają świadczenia rzeczowe w całości, chłopi zamożni, którym w porównaniu do innych warstw ludności pracującej stosunkowo dobrze się powodzi, ociągają się z ich zdawaniem.

Zdarzają się również wypadki, że po szumnych deklaracjach, czy zapowiedziach następuje cisza w terenie i tam, gdzie właśnie element społeczny jest najpotrzebniejszy, gdzie chodzi o bezpośrednie zetknięcie się z rolnikami, wywarcie na nich moralnego wpływu, aby świadczenia rzeczowe oddali w terminie, tam czynnik społeczny świeci nieobecnością.

Dzień 15 lutego się zbliża. Świadczenia rzeczowe w tym terminie muszą być bezwarunkowo ściągnięte.

Ten, kto się od nich uchyla winien pamiętać, że darowane mu one nie będą. Co najwyżej zwlekając nie tylko naraża się na utratę prawa do otrzymania premii zarówno gotówkowych, jak i towarowych, na pominięcie go w akcji specjalnej, mającej na celu zaopatrzenie wsi w niezbędne jej wyroby przemysłowe, ale i na ściągnięcie świadczeń w drodze przymusowej. Ponadto w stosunku do opornych zostaną wyciągnięte odpowiednie konsekwencje p[illegible]ne.

—o—

Warszawę chciano zamienić na miasto niemieckie

Wycieczka uczestników Kongresu b. Więźniów Politycznych, która bawi w Krakowie, zwiedziła wystawę pamiątek oświęcimskich, obejmującą plan obozu, krematorium i urządzeń obozowych, kartoteki, fotografie, korespondencję więźniów, narzędzia tortur, pozostałości po zamordowanych więźniach. Największe zainteresowanie gości wzbudził znaleziony w apartamentach Franka na Wawelu projekt planowego zniszczenia Warszawy i zamienienia jej na miasto niemieckie. Projekt — album sporządzono w lutym 1940 roku. Obejmuje on 15 plansz, przedstawiających kolejno mapy Polski od XVII do XX wieku i plany Warszawy oraz głównych arterii komunikacyjnych, wykaz zniszczeń wojennych w Warszawie, a następnie plany oraz plastyczne projekty zamienienia Warszawy na nowo-niemieckie miasto.

—o—

Dzień Warszawy

NOWA LINIA AUTOBUSOWA

Od dnia 12 bm. MZK uruchamiają linię autobusową „C" na trasie: Pl. Wilsona — Mickiewicza — Gen. Zajączka — Krajewskiego — Dw. Gdański — Bonifraterska — Muranowska — Nalewki — Bielańska — Wierzbowa — Plac Saski (Królewska).

Przystanki: Pl. Wilsona, Pl. Inwalidów, Dw. Gdański (warunkowy), Muranowska (warunkowy), Wierzbowa (Pl. Saski), Pl. Saski (Królewska) — do przesiadania na linię „M".

Odjazd z Pl. Wilsona: pierwszego wozu — godz. 6 min. 19, ostatniego — godz. 20 min. 06, odjazd z Pl. Saskiego: pierwszego wozu — godz. 6 min. 37, ostatniego — godz. 20 min. 06.

PRZEJŚCIE PRZEZ TORY PRZY DWORCU GDAŃSKIM

Wobec wielkich kosztów budowy mostka dla pieszych nad torami przy Dworcu Gdańskim (półtora mil. zł.) Zarząd Miejski wystąpił z wnioskiem o przyśpieszenie budowy wiaduktu, do czasu zaś jego uruchomienia projektuje przejście zabezpieczone przez tory w obrębie Dworca Gdańskiego.

KONTROLA FABRYKACJI WÓD GAZOWYCH

Miejski Instytut Higieny, zawiadamia, że podobnie jak lat ubiegłych poddane zostaną kontroli i badaniu wszelkie aparaty do wytwarzania wód gazowych i lemoniad oraz naczynia (balony) służące do przechowywania wód gazowych dla stwierdzenia czy wewnętrzna ich strona stykająca się bezpośrednio z wodą nie zawiera metali szkodliwych dla zdrowia (ołów).

Zaznacza się, że nieostemplowane przez Miejski Instytut Higieny względnie zaopatrzone w przestarzałe stemple balony w obiegu nie mogą być wycofane.

Przy kontroli wytwórni wód gazowych i lemoniad pobierane będą równocześnie próby wody używanej do wyrobu wód gazowych w celu zbadania ich jakości.

Balony do badania należy zgłaszać do kancelarii Miejskiego Instytutu Higieny Nowogrodzka 12.

ZMIANA ADRESU CENTRALI PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELCZYCH

Siedziba Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych mieści się obecnie w Warszawie przy ul. Krasińskiego 16 m. 85, tel 8-86-87.

O NOWYCH PRZEPISACH MELDUNKOWYCH

Wydział Ewidencji powiadamia, że: w dniu 17 bm. o godz. 12-ej w lokalu Szkoły Miejskiej przy ul. Bema Nr. 76 odbędzie się odczyt o nowych przepisach meldunkowych dla prowadzących meldunki terenu Woli, Czystego, Ochoty i Powązek.

W ramach zakończenia akcji kwalifikowania prowadzących meldunki dla terenu całej Warszawy lewobrzeżnej — zorganizowana została kwalifikacja wszystkich niekwalifikowanych do tej pory Ob. Meldunkowych w lokalu stołówki Zarządu Miasta w gmachu BGK. — Al. Jerozolimskie Nr. 1 dnia 19 bm. o godz. 16-ej, zaś dla terenu Pragi w Szkole Miejskiej Nr. 126 — ul. Siedlecka 29 dnia 22 bm. o godz 16-ej.

Wydział Ewidencji przypomina, że z dniem 1 marca rb. zamknięta zostanie lista Prowadzących meldunki i osoby, które do tej pory nie będą zakwalifikowane i zarejestrowane w kartotece właściwej stracą prawo wykonywania czynności meldunkowych i otrzymywania kart aprowizacyjnych dla swych domów.

—o—

Artykuły kartkowe

trzeba wykupywać w terminie

Resort Zaopatrzenia m. st. Warszawy stwierdził, że konsumenci zarejestrowani w sklepach rozdzielczych, nie przestrzegają często terminów wykupowania artykułów, przydzielonych na karty zaopatrzenia, np. mleko sproszkowane, marmelada, co powoduje opóźnienie następnych rozdziałów.

Terminy zakończenia rozdziału w sklepach rozdzielczych są podawane każdorazowo w prasie codziennej.

Realizowanie po opublikowanym terminie może nastąpić tylko w wypadku opóźnionej dostawy towarów do sklepów.

Niestosowanie się konsumentów do terminowego pobrania artykułów kontyngentowych spowoduje ich utratę.

Sklepy rozdzielcze obowiązane są do wywieszania na widocznym miejscu zawiadomień o rozdziale artykułów z zaznaczeniem końcowej daty rozdziału.

Właściciele sklepów winni nieprzestrzegania powyższego zarządzenia pozbawieni zostaną uprawnień rozdzielczych.

Zmiany w Zarządzie Miejskim w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy na wniosek Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy uchwaliło zwolnić inż. Józefa Zielińskiego ze stanowiska wicedyrektora Gazowni Miejskiej i powołać na to stanowisko ob. Glapę Władysława; zwolnić inż. Wojniewicza Jana ze stanowiska dyrektora wodociągów i kanalizacji i na to stanowisko powołać prof. inż. Wojnarowicza Stan.; zwolnić ob. Anastazego Koskowskiego ze stanowiska dyrektora rzeźni miejskiej i na to stanowisko powołać ob. dr Konstantego Rudzińskiego.

—o—

SPORT

MARUSARZ ZNOWU PIERWSZY

W niedzielę odbył się na trasie Myślenickie Turnie — Kuźnice bieg zjazdowy. Pierwsze miejsce zajął Stanisław Marusarz (SNPTT) — czas 6 min. 12 sek., drugie — Józef Marusarz (SNPTT), czas 7 min., trzecie — Pawlica (SNPTT) — 7 min. 10 sek., czwarte — Stefan Dziedzic (Harc. KN) — 7 min. 24,5 sek., piąte — Kalman (Węgry), szóste — Engelhart (Węgry), siódme — Sikla (Węgry) i ósme Cieptak (SNPTT). Startowało 67-miu zawodników, ukończyło bieg 58-iu.

OBIEKTY SPORTOWE SZCZECINA

Szczecin rozporządza bardzo bogato urządzonymi obiektami sportowymi. Kilka doskonałych boisk piłkarskich wraz z bieżniami zostało już wyremontowanych. Czynne są dobrze utrzymane korty tenisowe i tor betonowy do wyścigów motocyklowych i kolarskich.

Istytucje sportowe Szczecina rozporządzają dwoma krytymi basenami pływackimi, halami do boksu, gimnastyki i gier sportowych. Specjalnie bogatymi urządzeniami dysponuje sport wioślarsko - żeglarski.

Wojewódzka Rada Kultury i Sztuki

W Poznaniu powstała Wojewódzka Rada Kultury i Sztuki. Pierwsze posiedzenie organizacyjne odbyło się w sali Urzędu Wojewódzkiego. Genezę powstania Wojewódzkiej Rady Kultury i Sztuki i jej zadania, omówił naczelnik wydziału kultury i sztuki Marian Weigt. Wojewódzka Rada Kultury będzie czynnikiem stałej łączności pomiędzy społeczeństwem i władzami państwowymi. Sprawozdanie na temat spraw artystycznych i kulturalnych na terenie miasta Poznania przedstawił zebranym prof. Lisicki.

—o—

Co usłyszymy w RADIO

ŚRODA, 13 LUTY

7.00 Dzien. por. 7.15 Muz. z płyt. 7.50 O czym pisze prasa stoł. 8.00 Powt. dzien. por. 11.00 Kronika W-wy. 12.00 Art. akt. 12.10 Dzien. poł. 12.25 Utw. skrzpc. w wyk. Z. Lednickiego. 12.50 Skrz. posz. rodz. 13.05 Aud. dla dzieci „Zima na równiku". 16.00 Pieśni, klechdy i gawędy ludu śląskiego. 16.20 Pieśni ludowe w wyk. A. Szlemińskiej. 16.40 Przegl. codz. 17.15 „Maraton" poemat K. Ujejskiego. 17.35 Konc. muz. lek. w wyk Sekstetu S. Rachonia i A. Bolechowskiej 18.00 Odczyt pop.-nauk. z cyklu bałtyckiego dr. Małowista. 18.15 Przegl. prasy kraj. 18.20 Audycja chopinowska w wyk. O. Illiwickiej. 19.40 Dzien. wiecz. 19.55 Konc. Małej Ork. PR. 21.00 Aud. dla Polaków zagranicą. 22.00 Aud. rozrywkowa. 22.30 10 minut prozy. Fragm. książki „Znaszli ten kraj" Boy'a Żeleńskiego. 22.45 Ost. wiad dzien. rad. 22.55 Przegl. prasy zagr. 23.00 Muzyka tan. z płyt. 23.35 Skrz. posz. rodz. zagr. 24.00 Hymn.

SPORT U

—o—

TEATRY

[illegible] (Marszałkowska 8) „Verb[illegible] [illegible]obile" i „Pajace", a o godz. 17.30 — Rossiniego „Cyrulik Sewilski".

Teatr Polski (Karasia 2): dziś o godz. 17.30 „Lilla Weneda" w premierowej obsadzie.

Teatr Mały (Marszałkowska 81) codziennie o godz. 16 Szopka Polityczna, a o godz. 18 „Macierzyństwo Panny Jadzi" komedia w 3 aktach J. [illegible]liwiny.

Teatr Powszechny m. st. Warszawy (Zamojskiego 20) wystąpił z premierą wspaniałego dramatu Henryka Ibsena „Wróg ludu".

Poszczególne role grają: Elżbieta Wieczorkowska, Janina Polakówna, Stefan Wroncki (Stockmann), Jerzy Luszczewski, Jerzy Wąsowski, Józef Zejdowski, Aleksander Michałowski. Reżyseria Hugona Morcinskiego, dekoracje Jana Golusa.

Teatr Comedia (Szwedzka 2-4) codziennie o godz. 18 komedia karnawałowa M. Bałuckiego p. t. „Dom Otwarty" w reżyserii J. Bielicza.

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8): gra codziennie noworoczną rewię pt. „Ciocia UNRRA" z udziałem całego zespołu. Orkiestrą dyryguje St. Nawrot, przy fortepianie W. Kasztelan.

Sala Wedla (Zamojskiego 26): dziś o godz. 18 „Skiz" Zapolskiej z Mieczysławą Ćwiklińską.

„SKIZ" W ROMIE DO CZWARTKU

Występy b. artystów Teatru Narodowego z Mieczysławą Ćwiklińską, Baranówką, Biegańskim i Wesołowskim na czele zespołu, w cieszącej się niebywałym powodzeniem komedii „Skiz" przedłużone do czwartku. Początek przedstawień o godz. 17. Bilety do nabycia w kasie teatru.

„ABY DO WIOSNY"

„Praski Teatr Rewii" (Zygmuntowska 8) wystawia codziennie wesołą rewię p. t. „Aby do wiosny". Początek przedstawień o godz. 17 i 19-ej, w niedziele i święta 15, 17 i 19-ta.

KINA

Kino „*Atlantic*" ul. Chmielna 33 Nowy film produkcji angielskiej „Nieuchwytny Smith" w rolach gł.: Leslie Howard i Mary Morris Nadprogram *Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.*

Kino *Polonia* Marszałkowska 56 „Francja Wyzwolona" oraz Aktualności.

Kino „*Tęcza*", Żoliborz — Suzina 4 Komedia nieporozumień miłosnych „Cztery Serca" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „*Syrena*" Praga — Inżynierska 6 Film polski „Strachy" w rolach gł.: J. Andrzejewska, H. Karwowska, M. Ćwiklińska, E. Bodo, J. Węgrzyn oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów: we wszystkich kinach: 13. 15. 17. 19. w niedzielę i święta poranek o 11-ej.

UWAGA: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Organizacji Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15 oraz Zw. Zaw. Prac. Budowl. ul. Marszałkowska 72, codziennie od 9 do 12-ej w poł.

Redaktor: JAN DĄBROWSKI B — 05227 . Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Druk. Spółdz. Wyd. „Wiedza nr 1 — „Robotnik"